Rok IV. Środa dnia 13 Września 1922 roku. №. 206.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 850 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 950 mk. Ceny ogłoszeń pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Teatr „ODEON"

— — Program od środy 13 do piątku 15 Września b. r. — — —

Niezwykłe arcydzieło amerykańskie! Wytwórni „Fullag-Film" w Nowym Yorku.

według jednej z najlepszych powieści Jacka Londona

Z powodu terminowych zamówień TYLKO 3 DNI!

KASSAN

Wstrząsający dramat w 6-iu aktach, z życia mieszkańców mroźnej Alaski

(PIES BOHATER)

W roli głównej, najmłodsza gwiazda amerykańska, urocza JANE NOWAK.

Uwaga: Walka psów z wilkami. Szczyt techniki na którą zdobyć się mogą tylko wytwórnie amerykańskie. Nie widziane dotychczas zdjęcia burzy śnieżnej.

Rola i drogi ludu...

Częstochowa, 12—9—22.

Prawie wszystkie polskie stronnictwa polityczne utrzymują słusznie, że lud polski ma być głównym czynnikiem rozwoju potęgi naszego państwa; ale, kiedy chodzi o określenie dróg, któremi lud ma iść ku swemu i państwa dobrobytowi, wtedy dopiero zaczyna się **błądzenie i wyraźny fałsz, obok jasności i szczerości.** Najgłośniej dziś mówią o roli i drogach ludu polskiego socjaliści i ludowcy, ale jedni i drudzy wskazują mu drogi z gruntu złe i fałszywe.

Zamiast bowiem zacząć od haseł ogólnopaństwowych, w których hasła pomyślności społecznej warstw ludowych znalazłyby żywe odbicie, oni **idą w kierunku odwrotnym** i zaczynają od szerzenia wśród ludu haseł egoistycznych, w których, niestety, interesy państwowe nie znajdują punktu zaczepienia i silnego oparcia; a że na politykę wymienionych stronnictw niemałe mają wpływy obce, międzynarodowe żywioły, nie można więc dziwić się, że z kolei **wpływ tych stronnictw na lud jest ujemny, a nie dodatni.**

Do tego twierdzenia upoważnia fakt że mimo łudzących obietnic, „opiekuńcza" **polityka socjalistów, ludowców i im podobnych—nic ludowi nie dała.**

Lud polski powinien dziś być już świadomy swojej państwowej roli i obowiązków; winien na tem tle rozumieć i wypracowywać podstawy swego dobrobytu. Czyż jest tak? Czy raczej nie rośnie jeszcze tu i owdzie wśród ludu kąkol nienawiści do ruchu i działaczów narodowych—nasiany na glebie nieuświadomienia przez agitatorów, siewców złej myśli. Widać więc, że droga ta, po której lud, rzekomo dojść ma do swego i państwa dobrobytu **jest niewłaściwie obrana i zgubna w skutkach.**

Jest więc rzeczą niezbędną, żeby ruch ludowy w Polsce na innym gruncie postawić.

Lud polski, jako część narodu polskiego, ma pracować z nim dla wspólnego narodowego dobra; rozumie się więc, że tylko przez czynniki czysto, wyłącznie narodowe **może ten ruch szerzyć się z pożytkiem.**

Sam lud winien zrozumieć, że jedynie stronnictwa narodowe, które w życiu Polski tak chlubnie zapisały się przez swą działalność dla dobra państwa, mogą być i są czynnikiem, przez który **dokona się rozwój potęgi polskiej.**

Polska musi stanąć na silnych fundamentach kultury i mocy narodowej, a w tym celu wszystkie jej warstwy—i chłop i robotnik inteligent — muszą się wziąć silnie za ręce i **muszą zgodnie dla Polski pracować.** Wtedy Polska stanie się państwem silnem wewnętrznie i zewnętrznie, będzie bowiem wspierać się nie na jednym odłamie, jak chcą socjaliści i inni demagodzy, ale **na barkach całego narodu.**

Lud polski powinien to zrozumieć, że **tylko stronnictwa narodowe tak pojmują ideę państwa polskiego** i dobrobytu wszystkich jego warstw, że natomiast socjaliści i ludowcy głoszą **kult interesów partji, a nie narodu**—i hasła walki klasowej, a nie współpracy wszystkich stanów dla dobra Ojczyzny.

Czy wobec tego można obdarzyć ich zaufaniem przy nadchodzących wyborach, —odpowiedzmy szczerze w swoich sumieniach.

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonywa: palta, kostjumy i futra.

Ceny przystępne!

List otwarty gen. Hallera.

W dniu 26 b. m. ogłosiły pisma warszawskie list otwarty Zw. Hallerczyków do jen. Hallera, jako b. Naczelnego Wodza wojsk polskich poza granicami kraju.

Obecnie jen. Haller odpowiedział następująco:

„W czasie mego pobytu na Pomorzu wyczytałem w dziennikach Wasz list otwarty wystosowany do mnie.

Powróciwszy do Warszawy dziękuję Wam serdecznie za Wasze uczucia do mnie wyrażone przez Was. Kochani Towarzysze wojenni, którzy wraz ze mną przechodziliście wszystkie katusze moralne i cielesne żołnierza, który spaliwszy za sobą wszystkie mosty, zrywając wszelkie więzy z trzema zaborcami, szedł w bój o wolność i niepodległość Polski i wyzwolenie Narodu z narzuconej mu niewoli.

Szliście wraz ze mną w bój śmiertelny, ale z wiarą w Boga i w lepszą jasną przyszłość Ojczyzny, boście mieli w duszach męstwo, a w sercach miłość bezgraniczną gotową zawsze do poświęceń dla wywalczenia upragnionej wolności.

Wasza idea była czysta poczęta z miłości, a prowadzona potęgą ducha polskiego, który nas wiódł pod sztandarem Orła Białego.

Nieśliśmy wraz ten sztandar nieskalany przez szczyty Karpat, lasy Wołynia, stepy Ukrainy, tajgi Syberyjskie, lodowe pola Karelii, przez Kanadyjskie Obozy, Stany Zjednoczone i morza Oceanu, poprzez serdeczną krwią braci żołnierzy Francji, Ameryki, Wielkiej Brytanji, Belgji i Włoch zroszone pola Szampanji i Alzacji, aż dotarliśmy do upragnionego celu, dążąc do Ojczyzny przez zwyciężone Niemcy. Do Polski do wyzwolonej, ale ociekłej krwią i łzami do Polski ruin i zgliszcz, do Polski walczącej jeszcze o swoje granice.

Bracia Hallerczycy, jak zawsze wykonaliście Wasz święty obowiązek, zapominając o sobie i o rodzinach waszych i o zaszczytach.

Poszliście na Kresy Wschodnie walczyć o Lwów, którego zupełne uwolnienie było Waszem dziełem, a mojem szczęściem, że dane mi było prowadzić Was już należących do jednej armji polskiej na froncie południowo-wschodnim i wtedy zwalczyć wrogów otaczających Lwów, Gród Bohaterskich Orląt i Lwiątek polskich.

Nieśliście wraz ze mną wyzwolenie Pomorzu i Morzu Polskiemu, a gdy w najcięższych chwilach Polska cała stanęła w obronie Warszawy, znaleźliście się wraz ze mną w jednym zjednoczonym i zgodnym obozie narodowym i wojennym, łącząc całą Polskę, by we wspaniałej bitwie pod Warszawą zwyciężyć, wprzód zasiliwszy szeregi armji najmłodszą bracią ochotniczą.

Witam z radością Waszą jedność i gotowość do dalszej współpracy, z której przebija siła narodowego ducha.

Witam z radością Wasze postanowienie jasno sformułowane, by niezmordowaną pracą codziennego życia podnieść byt narodowy i szerzyć idee prawdziwie bezinteresownej służby Ojczyźnie.

Wierzę i ufam Wam i wiem, że nigdy Polska na Was się nie zawiedzie.

Cześć! — Józef Haller.

Sytuacja na G. Śląsku.

Po rozruchach.

KATOWICE. Niedziela minęła w Katowicach spokojnie. Przyczyniły się do tego energiczne zarządzenia władz. Pozatem dzisiejszy zjazd katolicki wpłynął niewątpliwie na uspokojenie umysłów.

Mimo uprzątnięcia z ul. Grudmańskiej w ciągu nocy znacznej części gruzów, pochodzących z sobotnich rozruchów wieczornych, ulica ta przedstawiała się i dzisiaj jeszcze nader smutnie. Wdrożone śledztwo wykaże chyba po czyjej stronie leży wina niezapobieżenia rabunkom sobotnim.

W każdym razie stwierdzić należy, iż wśród tłumów, które rabowały, przeważa język niemiecki. Tak samo wśród aresztowanych przy kradzieży lub ucieczce ze skradzionemi towarami znajdują się przeważnie Niemcy, żywioły młodociane, bandyckie i komunistyczne i orgeschowcy z tamtej strony Śląska.

Liczba aresztowanych wynosi dotąd około 130 osób. Dyrekcja policji wydała zarządzenie o zaprowadzeniu godziny policyjnej i zakazie sprzedaży napojów alkoholowych. Województwo i sąd apelacyjny zwrrciły się do Rządu w sprawie wprowadzenia na G. Śląsku sądów doraźnych, gdyż **zachodzi obawa powtórzenia się rozruchów.**

Sama sprawa wypłat zarobków robotniczych przedstawia się następująco: W sobotę wieczorem przybyli do Katowic specjalnym pociągiem delegaci Ministerstwa Skarbu i P. K. K. P. pp. Koziełł i Karsński i **przywieźli 3 miljardy marek polskich na częściową wypłatę zarobków.**

Podobno Rząd Polski pragnie utrzymać kurs marki polskiej na G. Śląsku w relacji 5,2 fg., aż do następnej wypłaty

zarobków, t.j. do dnia 18-go b. m. Sprawa tajnie została dziśjeszcze ostatecznie załatwiona. Odroczono ją do jutra. Odnosi się wrażenie, że szybkie dostarczenie waluty polskiej z Warszawy zaskoczyło przemysłowców górnośląskich. Nie spodziewali się widocznie tego i nie spodziewano się także tego w Berlinie. Zdaje się, iż przedsiębiorcy pragną porozumieć się naprzód z Berlinem. Nie ulega wątpliwości, że chociażby chwilowo **obowiązkowe wprowadzenie marki polskiej wywołało pewne zamieszanie,** to jednak przysporzyłoby to mniej kłopotu, niż dalsze odraczanie wypłat wobec braku marki niemieckiej.

W końcu zaznaczyć należy, że w ostatnich 2-ch dniach poprawiły się transporty żywności dla Śląska.

Wiadomości polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Zamęt polityczny na tle niedomagań gospodarczych na Górnym Śląsku — to także następstwo błędów, których tak wiele dopuścili się ludzie rządzący w Polsce od trzech miesięcy. Prawda, że dużo w tem intryg i podszczuwań pruskich. Ale ci nasyłani z Prus agitatorzy i podszczuwacze mieliby robotę trudniejszą, gdyby rząd polski postarał się zawczasu o lepszą na Śląsku aprowizację, wagony i gotówkę do wypłaty zarobku. Lecz skutkiem fatalnej taktyki p. Naczelnika Państwa Polska przez dwa miesiące nie miała rządu, gabinet p. Nowaka zaś dopiero uczy się, informuje i przygotowuje. Rezultatem—zaburzenia Katowickie.

Położenie międzynarodowe.

Prasa berlińska z lubością notuje pogłoskę, że magnaci węgierscy pracują z dużem powodzeniem nad powołaniem króla rumuńskiego na tron węgierski. Węgry i Rumunja utworzyłyby monarchję dualistyczną na wzór dawnych Austro-Węgier. Dzięki temu powstałby silny czynnik wojskowy, mogący oprzeć się wszelkim wrogom. Według prasy berlińskiej ten plan jest popierany przez dyplomację włoską, która widzi w takiem połączeniu Węgier i Rumunji silny klin przeciwko Jugosławji. Ale z entuzjazmu prasy berlińskiej widać, że także Niemcy powitałyby związek Węgier i Rumunji z radością jako wielką dla siebie korzyść i wstęp do swojego panowania (gdyby Austrja przystąpiła jako trzecia) aż po brzegi Morza Czarnego.

Naczelnik Państwa jedzie do Bukaresztu.

Wyjazd p. Naczelnika Państwa do Bukaresztu, celem odwiedzenia rumuńskiej pary królewskiej, nastąpi jutro o godz. 11-ej rano.

Na dworcu żegnać będą p. Naczelnika członkowie gabinetu w pełnym składzie, przedstawiciele wojskowości i Sejmu.

W kołach politycznych podróży tej nadają wielkie znaczenie, wpłynie ona bowiem na zaciśnienie węzłów przyjaźni i wzajemnego zaufania, łączących Polskę z Rumunją.

W związku z tą podróżą nie jest wyłączone, że Rada ministrów obradować będzie dzisiaj przez pewien czas w Belwederze.

Kronika.

Przed wyborami. W związku z wyborami do Sejmu i Senatu, Magistrat czynny był przez całą noc do godz. 8-ej rano.

Z Nar. Partji Pracy. W ostatnich dniach członkowie Komitetu wykonawczego N. P. P. odbyli szereg wieców na terenie b. Kongresówki. Na wiecach tych uchwalono rezolucje wyrażające pochwały i pełne votum zaufania dla posłów Zagórskiego, Nurka, Webera, Wichlińskiego i innych. Sale i place rozbrzmiewały okrzykami na cześć N. P. P. wykazując dobitnie jak wiele jest jeszcze robotników narodowo usposobionych a ogłupianych przez lewicowców. Ci sami robotnicy, którzy do niedawna błotem obrzucali Korfantego i innych działaczy społecznych na niwie narodowej — dziś manifestują na wiecach urządzonych przez N. P. P. wyrażając jednocześnie pogardę dla okłamywaczy z pod znaku N. P. R., P. P. S. i komunistów.

Po wiecach odbywały się organizacyjne zebrania dla utworzenia kół N. P. P.

Ostatniemi placówkami N. P. P. stały się także środowiska robotnicze jak: Krosnowice, Kutno, Łowicz i ich okolice gdzie są Koła sformowane całkowicie.

Obecnie organizują się Koła w Piotrkowie, Radomiu, Dąbrowie Górniczej i w Krakowie.

Echa pokazu. Na trzydniowej wystawie rolniczej ogólną uwagę zwracały eksponaty Częstochowskiego Syndykatu Rolniczego. Eksponaty te najdobitniej świadczą o rozwoju syndykatu, który przynosi ogromne korzyści rolnictwu naszemu i winien cieszyć się najszerszym poparciem drobnych i większych rolników.

Z życia kolejowców.

W dniu 9 b. m. odbyło się zebranie Członków Koła miejscowego Polskiego Zw. Kolejowców, pracowników warsztatowych Depot Częstochowa. Przewodniczył prezes Koła p. R. Soroka. Zebrani pracownicy warsztatowi jednomyślnie uchwalili utworzyć Sekcję pod nazwą „Sekcja Zawodowa pracowników Warsztatów Mechanicznych Depot Częstochowa" przy P. Z. K. Do Zarządu Sekcji wybrano: pp. Antoniego Kurę (przewodniczący) p. Reterskiego (vice przewodniczący) F. Ciuka (sekretarz), P. Galewicza (skarbnik). Na ławników wybrano pp. A. Styseńskiego, F. Mercika, J. Szkopa, A. Sotka i P. Konopskiego. Do Komisji Rewizyjnej: pp. A. Szczepański, A. Strzelecki i Karol Słociński. Na delegata wybrano p. P. Reterskiego i na zastępcę p. A. Kurę. Uchwalono również pobierać od członków sekcji składkę wysokości 100 mk. miesięcznie.

— —

W piątek, dn. 15 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Zw. L. N. (III aleja 62) odbędzie się zebranie Sekcji drogowej polskiego Związku kolejowców.

Ze szkoły muzycznej. Lekcje w szkole muzycznej prof. L. Wawrzynowicza odbywają się następującym trybem: W szkole są działy: gry fortepianowej, skrzypcowej, organowej, śpiewu i przedmiotów teoretycznych dla kształcących się zawodowo w celu otrzymania świadectwa po ukończeniu studjów; dział dla przygotowujących się do egzaminów w konserwatorjach, oraz dział dla studjujących grę z zamiłowania do muzyki t. zw. uczniów „nadzwyczajnych".

Lekcje dla uczącej się młodzieży odbywają się po południu w dniach i godzinach oddzielnych dla uczniów i uczennic. Wśród przedmiotów teoretycznych, wykładana też jest metodyka nauczania muzyki, historja muzyki, instrumentacja, solfegja i muzykografja w streszczeniu. Szkoła kładzie nacisk na teoretyczne wykształcenie, zaś w grze — na wyrobienie głębokiego i śpiewnego tonu przy odpowiedniej inercji palcowej np. na fortepianie itp. Przedmioty teoretyczne wykładane są zbiorowo, nauka gry odbywa się zwykłym trybem tj. oddzielnie przy zastosowaniu odpowiedniej i przepisanej ilości czasu dla każdego ucznia. Wypożyczalnia nut dla uczniów została powiększona nowym kompletem dzieł.

Krwawy napad bandytów.

Zabójstwo kupca i rabunek.

W dn. 11 b. m. przybył do Częstochowy handlarz owoców Józef Reszke ze wsi Wierzbie, gm. Praszka. Na Rynku sprzedał owoce a o godz. 9 m. 30 wiecz. wracał do Wielunia wraz z dwoma handlarzami Józefem Kuś i Walentym Manią ze wsi Kulejo. Gdy wyżej wymienieni znaleźli się na szosie pomiędzy wsią Grabówka a Lgotą wyskoczył z zarośli zamaskowany bandyta z rewolwerem wręku i krzyknął:

Stać! Ręce do góry!

Po chwili rozległ się wystrzał. Jak się okazało został ciężko raniony handlarz Reszke, który po przywiezieniu do wsi Lgota życie zakończył.

Po zabójstwie bandyta rozkazał Kusiowi znalezione pieniądze w ubraniu zabitego oddać poczem sam znikł w ciemnościach.

Napad bandytów pod Porajem.

W poniedziałek 8-ch bandytów dokonało napadu pod Porajem, pow. Będziński, na Stanisława Szyję, zam. w Koziegłowach. Bandyci zrabowali 15 tys. mk. i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Co „Kurjer" podsłuchał? W jednym z zakładów gastronomicznych podsłuchaliśmy następującą rozmówkę:

— Słyszałeś Wacia? Sześć tygodni bez wódki!

— Słyszałem. Dotychczas piłem wódkę tylko w soboty i niedziele z filiżanek, a teraz będę musiał pić z nich przez całe sześć tygodni...

Zaginiona czy skradziona? Do mieszkania Władysława Gancarka w Mysłowicach przyszedł w odwiedziny znajomy z widzenia, którego jednak Gancarek nie pamiętał. Nieznajomy uprowadził 15 letnią siostrę G. Weronikę, która dotąd nie wróciła do domu. Istnieje przypuszczenie, że nieznajomy uprowadził dziewczynę. Podobno nieznajomy pochodził z Lipie, w pow. częstochowskim. Policja poszukuje uprowadzonej i uwodziciela.

Podczas noclegu. Wincentemu Nitoniowi z Makowa podczas noclegu w Wolbromiu skradziono mk. 120 tys.

ZE SPORTU.

W dn. 10 b. m. o godz. 2.45 popoł. odbyły się zawody piłki nożnej między „Spartą I" i „Koroną I". „Korona I", klub legalizowany w okręgu krakowskim fizycznie był znacznie od „Sparty" silniejszy. Doskonale strenowany i zręczny był dla „Sparty" poważnym przeciwnikiem. Zawody odbywały się w nadzwyczaj żywym tempie.

W 35 min. przed pauzą uzyskał bramkę p. W. Letkowski, środek napadu ze „Sparty", po pauzie w 15 min. uzyskuje bramkę „Korona" i od tego czasu, pomimo, iż gra była przetrzymana 10 minut nie było już żadnego wyniku. W „Sparcie" godnie zastępował p. Muszyńskiego



ZAKŁAD KRAWIECKI
UBIORÓW MĘSKICH i OKRYC DAMSKICH
B. JASIŃSKIEGO
W CZĘSTOCHOWIE, UL. DĄBROWSKIEGO № 15.
Wykonywam solidnie z własnych i powierzonych mi materjałów podług najnowszych angielskich żurnali, garnitury marynarkowe od 35000—30000 Palta jesienne od 35.000, Palta letnie od 40,000, Garnitury sport. od 37.000 Krój najnowszy. Ceny bardzo przystępne. Wykonanie w czasie umówionym. UWAGA! Posiadam obecnie najnowsze towary.

46.

PODPALACZKA.

Jakiś pasażer z drugiej klasy chce widzieć się i pomówić z panem.

Zdziwienie byłego nadzorcy wzrastało.

— Pasażer z drugiej chce mówić zemną? ależ ja nie znam nikogo z jadących na okręcie — odpowiedział Jakób.

— On jednak zna pana doskonale.

— Jakże się nazywa?

— Owidjusz Soliveau.

Mniemany Paweł Harmant szukał w pamięci.

— Nie! nigdy nie słyszałem tego nazwiska — rzekł po chwili zamyślenia.

— Ach! yes... — mówił dalej służący — Owidyusz Saliveau, mechanik, poddany francuski, urodzony w Dijon, Cote-d'Or... Zdaje mu się, iż poznaje w panu swego kuzyna, o którym mówiono mu, że umarł. Jakób Garand zadrżał, zbladł, i podniósł się nagle, ażeby ukryć zmieszanie.

— Mój kuzyn... mój kuzyn Owidjusz Saliveau... — powtarzał. — Dobrze... dziękuję ci... wyjdę na pokład.

Służący odszedł. Były nadzorca również wyszedł z salonu, lecz zamiast wejść na schody, udał się do swojej kajuty.

— Co to znaczy? — pytał sam siebie. — Czyżby ten Owidjusz Saliveau był kuzynem mego kolegi Pawła Harmant, który odżył we mnie? I w chwili, gdym sądził się być zupełnie bezpiecznym pod przybranem nazwiskiem, szatański wypadek stawia mnie naprzeciw człowieka, który mi może zedrzeć mą maskę! Ależ tak! — mówił dalej z gestem przestrachu — matka Pawła Harmant nazywała się Soliveau, przypominam sobie... świadczy o tem książeczka, jaka się znajduje w mych rękach... Ach! żem ja też o tem zapomniał!

To mówiąc, otworzył swą tekę.

— „Paweł Harmant, syn Cezarego Harmant i Dezyderji Klary Saliveau..." — czytał w książeczce legitymacyjnej. — A więc to rzeczywiście krewny mego zmarłego kolegi — rzekł; co począć?

Tu oparł czoło potem zroszone, schował książeczkę do portfelu, włożył go następnie do kieszeni i gotów do spotkania burzy, jaka zahuczała po nad nim, wyszedł naprzeciw oczekującego.

Owidjusz przekonany, że anglik wypełnił zlecenie i prawie pewien, że pasażer, noszący nazwisko Pawła Harmant, będąc lub nie, jego kuzynem, przyjdzie dla wyjaśnienia tej sprawy, oczekiwał na niego spokojnie, paląc cygaro. Spostrzegłszy Jakóba, pośpieszył naprzeciw niego.

— Panie! — rzekł, kłaniając się — wybacz, iż trudziłem cię do siebie: dziękuję ci tem mocniej za uwzględnienie mej prośby, iż przypatrzywszy się bliżej, mimo, że oddawna nie spotkaliśmy się z sobą, jestem pewien, iż się nie mylę, podając rękę memu kuzynowi, memu prawdziwemu kuzynowi, Pawłowi Harmant. Nieprawda?

— Tak jest — odpowiedział Jakób, czując, iż przeczyć mu niepodobna, gdyż w rejestrach okrętu zapisane było podane przezeń nazwisko.

— Pawłowi Honorjuszowi Harmant z Dijon, Cote d,Or — mówił Owidjusz dalej — kraju najsłynniejszego winami Francji, synowi Cezarego Harmant...

— I Dezyderji Klary Soliveau—dokończył Jakób.

— Rodzonej siostry mojego ojca — rzekł młodzieniec.

— Co dowodzi, że jesteś moim kuzynem, Owidjusz Soliveau.

— Tak, mój wujaszku! — zawołał Owidjusz.

I obaj mężczyźni uścisnęli się.

— A do kroćset szatanów! — zawołał wesoło Soliveau, z poufałością właściwą hulakom — jakież szczęście odnaleźć się wzajem tak niespodziewanie! A ja miałem cię za zmarłego!

— Zmarłego? — powtórzył Jakób z uśmiechem. — Któż ci mógł coś podobnego powiedzieć?

— Mówiono o tem w okolicy, dokąd przybyłem przed pięcioma laty. Było to jednak tylko przypuszczenie, nie posiadano dowodów.

— Zkąd wszakże podobna wiadomość mogła pochodzić? — pytał mniemany Harmant.

— Jeden z robotników, przechodząc przez Dijon, niegdyś kolega twój, wuju, mówił o tem twój matce. Dodał, że zmarłeś w szpitalu w Genewie. Poczciwa kobieta miała właśnie list wysłać na miejsce dla zbadania prawdy, gdy nagle tknięta apopleksją, zakończyła życie w rok po twoim ojcu. Lecz wszak, u czarta — zawołał — powinieneś to wiedzieć!

— Tak... tak! — rzekł Jakób Geraud, ucieszony udzielonemi sobie objaśnieniami — przypominam sobie te wszystkie szczegóły, jakie natenczas mocno mnie zasmuciły. Biedna... biedna matka!

I nędznik podniósł rękę do oczów, jak gdyby łzy ocierając.

D. c. n.

Z dnia.

Dardanelskie osły.

„Chory człowiek" kopnął łóżko
I do boju wezwał braci,
Trzęsie wrogiem niczem gruszka
Grecja płaci, Grecja traci...

Kemal-Pasza gnał intruza
Z azjatyckich ziem połaci.
Pan Trikupis złapał guza,
Grecja płaci, Grecja traci...

A w Londynie temi słowy
George się krzepi: pal ich kaci!
Zawrę z—Turcją sojusz nowy,
Grecja płaci, Grecja traci...

Greku, słuchaj, powiem śmiele
Miano osła może da ci
Anglja, biorąc—Dardanele. .
Grecja płaci, Grecja traci...

JERZY GUR.

w obronie p. Szybowski z Krakowa. W „Koronie" na czele silnej obrony stał p. Kowalik, były gracz z „Krakusa" w którym grał przed 12 laty. Sędziował p. T. Królikowski z Krakowa.

Przed zakończeniem gry zaszedł smutny fakt, który zaćmił sympatyczne wrażenie dla „Korony". Otóż w 53 min. po pauzie, gdy podczas walki przy bramce „Sparty" sędzia dał sygnał „na karnego" „Korona" kategorycznie odmówiła takowego, motywując, iż sędzia jest stronniczy i stara się widzieć to, czego nie było, a gdy sędzia oparł się przy swojem, wśród gwizdów młodocianej części publiczności „Korona" zeszła z boiska, nie dokończywszy gry. Po dłuższej dyskusji między klubami doszło do kompromisu, wynikiem którego ma się odbyć „meczrewanż" na boisku „Sparty", z tem jednak, iż będzie wyznaczony specjalny sędzia z kolegjum sędziów P. Z. P. N. z Krakowa. Zawody te odbędą się za dwa tygodnie.

Hen. Mal.

NA MARGINESIE „KURJERA".

„Niebieska niedziela" czyli szaleństwo reformatorów.

W pismach amerykańskich czytamy, że w mieście Pegsa, w Stanach Zjednoczonych zastosowano surowe prawo tak zwanej „niebieskiej niedzieli", czyli, że w niedzielę nie tylko nie wolno wykonywać jakichkolwiek prac za zapłatą, ale nie wolno oddawać się zabawom towarzyskim, ani też sprzedawać nic, z wyjątkiem mleka dla dzieci. Prawo te wprowadzono w życie w sierpniu i wywołało ono wielkie konsternacje w kołach mieszkańców miasteczka. Na budynkach, gdzie sprzedawane były cygara i lody wywieszono czarną krepę na znak żałoby, że tak niemądre prawo zapanowało.

W niedzielę wolno tam tylko pracować w gazowni dostarczającej światła i mleka. Stanęły tramwaje i automobile musiały się pochować. Słowem miasteczko to jest, jak wymarłe w niedzielę.

J. B. Reesse, redaktor tamtejszego pisma chodził i wypytywał się obywateli co myślą o tym reakcyjnym prawie. Przydybał go policjant i zapytał, co robi. Reesse odpowiedział chardo, że pracuje i za to został natychmiast aresztowany.

Policja zrobiła także najazdy na kościoły i zanotowała nazwiska wszystkich organistów i chórzystów, których czeka kara, jeżeli pobierają pieniądze za śpiewanie Panu Bogu... Ogółem, kto tylko tam wykonuje jakąkolwiek pracę w niedzielę i pobiera za to zapłatę, ma być aresztowany i karany surowo.

Oto co mogą zrobić ze świata ci, którzy w reformach swych graniczą z szaleństwem.

Zdaleka i zbliska.

— W jaki sposób wykryto nadużycia w Banku Handlowym w Warszawie. Ujawnienie nadużyć Rulskiego w Banku Handlowym nie było dziełem przypadku. Zdemaskowała te nadużycia szczegółowa rewizja, której poddano całą manipulację wewnętrzną i rachunkowość.

Nieoczekiwany rozwój operacji bankowych w 1919 r. (wielki napływ przekazów amerykańskich), wstąpienie znacznej liczby urzędników do szeregów armji podczas inwazji w r. 1920 i ewakuacja Banku spowodowały wzrost zaległości.

Powiększono więc liczbę urzędników. W r. 1919 personel centrali Banku liczył 208 osób, w r. 1922 wzrósł do 679 osób.

Podczas porządkowania wydziału Korespondentów Zagranicznych (3400 kont) przekonano się, że działalność Rulskiego jest niezadawalniająca. Zamianowano więc zaufanego urzędnika, któremu polecono uporządkowanie wydziału.

Po wykryciu nadużycia władze Banku tego samego dnia zawiadomiły władze bezpieczeństwa i zabezpieczyły swoją należność na aktywach Rulskiego i Weissa. W porozumienie z defraudantami Bank Handlowy nie wchodził. Suma sprzeniewierzenia wynosi 500.152.000 marek. Aktywa wynoszą przeszło 500 miljonów. Straty Banku będą pokryte w 90 proc. albo w całości.

Rozmaitości.

(—) Trocka zamordowana. W znanej miejscowości kuracyjnej Hall znaleziono onegdaj w lesie zwłoki kobiece. Okazało się, że zamordowaną została ukraińska nauczycielka Marja Trocka. Zwłoki wykazują ślady gwałtownej walki, jaką ofiara musiała stoczyć z mordercą. Podejrzenie o mord spada na pewnego cudzoziemca, który zaraz po odkryciu zbrodni zniknął z Hall.

(—) Oryginalne tytuły w pismach polskich w Ameryce. Pisma te, ujmując syntetycznie artykuły w tytułach, nie silą się na dobór słów. Np. mąż pobił żonę. Notuje to dziennik amerykański p.t. „Żonotłuk". Pobito rzeźnika podczas awantury, co zaopatrzono tytułem: „Zeprali rzeźnika". Pod „smutne wypadki" podciąga się wypadki śmierci z różnych przyczyn, natomiast „Katastrofą" jest złamanie nogi u konia. „Dobrotliwy piorun" poraził „tylko" kobietę, którą „mógłby zabić".

Nie brak także w Ameryce takich tytułów jak „Zamordował swą żonę stolnicą w stanie pijackim" albo „Kochliwego pastora zamknięto za kratami." lub wreszcie „Usiłowane samobójstwo tłuściocha".

Indyjskie przykazania stanu małżeńskiego.

1) Nie istnieje dla kobiety inny Bóg na ziemi jak tylko mąż.

2) Chociażby mąż był stary, brzydki, odpychający i brutalny, a nawet gdyby przez miłostki cały majątek zmarnotrawił, to mimo to, musi go kobieta traktować jako swego pana i mistrza, jako swego boga.

3) Wszystko, co się kobiecie urodziło, istnieje na to, by słuchać; jako dziewczyna, pokornie kark schylać przed ojcem, jako żona przed swoim małżonkiem, jako wdowa przed swojemi dziećmi.

4) Każda zamężna kobieta powinna unikać zwracania najmniejszej uwagi na mężczyzn, wyposażonych duchowemi i cielesnemi zaletami.

5) Kobieta nie powinna sobie nigdy pozwolić ze swoim małżonkiem siedzieć przy jednym stole, ale powinna uważć za wielki zaszczyt, gdy może zjadać to, co on zostawił.

6) Kiedy jej mąż się śmieje, wtedy i ona śmiać się powinna, a płakać, gdy on płacze.

7) Każda kobieta, mniejsza o to jakiego stanu niechaj sama, własną ręką męża ulubione potrawy przyprawia.

8) Aby w oczach jego upodobanie znaleźć, powinna się kąpać w czystej wodzie, głowę czesać i smarować szafranową wodą i malować na czole czerwony znak.

9) Jeśli jej mąż jest daleko, niechaj ona pości, na ziemi śpi i nie stroi się.

10) Gdy do domu wróci małżonek, niech mu ona wyjdzie naprzeciw w tryumfie i niech mu zda sprawę ze swego zachowania, swoich słów, swoich myśli.

11) Jeśli ją bije, niech zniesie cierpliwie chłostę, weźmie jego rękę, ucałuje ją i prosi go o przebaczenie, że go rozgniewała.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa. — Czwarty dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 2.000.000: nr. 36120.

Mk. 300.000: nr: 98067.

Mk. 50.000: nr. nr. 5342 82737.

Mk. 40.000: nr. 64050.

Mk. 25.000: nr. nr. 23777 38832 72454.

Mk. 15.000: nr. nr. 15734 24738 72593 44793 48393 82039.

Mk. 10.000: nr. nr. 8897 6219 3964 12544 12678 12616 13602 16484 19440 32878 36952 39527 39555 42226 61171 61623 62778 68762 71947 81684 84718 90128 91411 98654 99977.

Szkoła muzyczna
L. Wawrzynowicza
Centralna 6 m. 6
Fortepian, skrzypce, organy, śpiew, przedmioty teoretyczne. Również kursy przygotowawcze do konserwatorjum.

Zakład Dentystyczny
Fryderyka Hochstima
ul. Centralna 6 m. 5
przeniesiony został do Krakowa
ul. Bonerowska 6.

Szkoła wychowawcza
St. Ligęzówny
w Częstochowie, Kościuszki 9
Przyjmuje zapisy dzieci od lat 3.
Zajęcia rozpoczęto.

DOKTóR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Pracownia Kapeluszy Damskich
Karola Goldberg
II-ga Aleja № 38 w bramie II piętro m. 15
WYKONYWAM KAPELUSZE
z WŁASNYCH i POWIERZONYCH
— — MATERJAŁÓW — —
Posiadam na składzie wybór najnowszych fasonów. Ceny przystępne.
UWAGA! Proszę zwracać uwagę na adres.

DENTYSTA
Michał Rozenowicz
powrócił
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7
II-ga Aleja 35.

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna
i Laboratorjum zębów sztucznych
Lekarzy-dentystów
ARTURA BRONIATOWSKIEGO
I MARKA GRÜNA Częstochowa ul. Panny Marji
(I Aleja) Nr. 8.
Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz.

Lekarz-Dentysta
St. Parczyński
przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz.
Ul. Dąbrowskiego № 11.

Kursa Handlowe
W. RYCHTERA
II-ga Aleja 35.
Nauka na kursach rozpoczyna się
—— w piątek 15 września. ——
Zapisy trwają.

Po co kupować!!
i płacić drogo??
Jeżeli w firmie „WYGODA"
można nabyć najlepsze
Obuwie taniej, niż wszędzie!
Po co
kupić i nosić stare fasony, jeżeli w firmie „WYGODA" można dostać najnowsze fasony męskie, damskie i dziecinne: Lakiery, renifery, giemzowe, chromowe we wszystkich kolorach. Boty, ranne pantofle, sandały. Wyprzedaż letniego obuwia poniżej ceny. — Przyjmuje obstalunki i wykonywam szybko solidnie i tanio.
Magazyn Obuwia
„WYGODA" II Aleja № 39.
Właściciel
J. Sztybelman

Pracownia
ubiorów męskich
A. LEMEL
II Aleja № 22.
Wykonywuje roboty z powierzonych i własnych materjałów.
Robota solidna, wykonanie punktualne.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
F. RUSSOCKIEJ
I-sza Aleja № 9.
Nadeszły towary na sezon bieżący: gabardiny bostony, szewioty, jedwabie, trykotiny.
W wielkim wyborze: kapy, kołdry, firanki, obrusy i t. p
po cenach niskich HURT i DETAL.
UWAGA: W tymże sklepie zakład rysowniczy i roboty ręczne. Najnowsze wzory stylowe rischeleu.

Ohrześcijańska Fabryka Mydła
„DOBOSZ"
w Częstochowie
ulica Warszawska № 37.
poleca najlepsze mydło zawierające od
63°|o do 66°|o tłuszczu

Cegielnia
w pobliżu kolei i miasteczka czynna
do sprzedania b. tanio.
Należą: 2 morgi ziemi z b. dobrą gliną zdatną do wyrobu garnków, kafli itp. Zabudowania i urządzenie w dobrym stanie za 2 i pół mil. marek.
Osada Seweryn, stacja kol. Kamińsk pow. Piotrkowski J. Bagiński.
Pośrednicy pożądani.

TEATR PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od środy 13 do niedzieli 17 września r. b.

Szczegółowe streszczenie w programach.

Dramat w 6 aktach z tysiąca jezior i wodospadów osnuty na tle znakomitej powieści **JUHANI ANO.**

ZA CHWILĘ ZAPOMNIENIA

OSOBY: Mavit Jemmy Hasselowitz, Jur Mateusz Taube, Matka Jura Hildegard Harving, Przybysz— Urno Somersohni.

KINO „NOWY“
II-ga Aleja № 48.

Program od soboty dn. 9 go do wtorku 12 września włącz.

Najpotężniejsze dzieło sezonu na tle „Walka wiedzy z epidemją“.

Nieporównany dramat w 6-ciu aktach

KARNAWAŁ ŚMIERCI

W rolach głównych: znakomity tragik Duński **Olaf Fönss**

i jego urocza partnerka **KLARA WIETT.**

UWAGA: Dzieło powyższe niema nic wspólnego z obrazem wyświetlanem pod podobnym tytułem w jednym z tutejszych kin, albowiem o całe niebo przewyższa dotychczas u nas grane.

— Anons: —
w następnej zmianie programu ukaże się obraz żydowski historyczny **Judyta z Betulji**
Dla młodzieży dozwolone.

KINO TEATR **„LEGUN“**
ul. Dąbrowskiego 10.

Program od środy 13 do niedzieli 17 września b. r.

Śmierć lub zwycięstwo

— — Wielki film amerykański — —

w roli głównej niezrównany artysta i akrobata **EDDIE POLO**

Słuchajcie! Hurtowy skład sukna i kortów H. Najmana w Częstochowie ulica Kilińskiego № 5 1-sze piętro poleca na sezon jesienny i zimowy po cenach fabrycznych: zamsze wszystkich kolorów na damskie płaszcze, welury na męskie i damskie palta, bostony granatowe i czarne, pokrycia na futra i bekeszy, towary angielskie na ubrania, kamgarny w paseczkach na spodnie, sukna wszystkich kolorów, ceny fabryczne, wybór duży, usługa rzetelna.

Zawiadomienie
Do firmy
„Bławat“
I Aleja 14 (dom p. Frankego)
nadeszły na nadchodzący sezon materjały wełniane na palta, garnitury i spodnie, bostony, gabardiny, szewioty, oraz wyroby bawełniane, płótna, zefiry, prześcieradła, obrusy, garnitury ze serwetkami, ręczniki wsypy, również dywany, dywaniki, chodniki, firanki.
Aksamity, jedwabie i trykotiny w bogatym wyborze.
Ceny konkurencyjne!

Kursa Maturalne
Zrzeszenia Nauczycieli
Zapisy przyjmuje się na kurs niższy i wyższy z ukończeniem 4 klas i 6 klas, w lokalu szkolnym
St. Ligęzówny, ul. Kościuszki 9.

Zaginął portfel w dniu 20 marca br. wraz dokumentem wojskowym kartę powołania z dnia 22 września 1920 roku za Nr. 252 oraz dowód osobisty i innemi papierami na imię Antoniego Grabowskiego.

Skradziono dokumenty wojskowe na imię Marjanowi Pustemu, zam. na Zawodziu, ul. Olsztyńska 13 b.

Muzyki początków uczę tanio. Wiadomość w „Kurjerze“.

Przyjmuję do haftu bieliznę ceny przystępne, wykończenia odpowiednie. Ogrodowa 21. Prajsówna.

Nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji i konwersacji francuskiej jak również może udzielać konwersacji za obiady, Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 9 parter, lub w „Kurjerze“.

Tkaniny druciane sita i rafy na różne potrzeby, a także siatki druciane, kręcone na ogrodzenia parkanów, bufetów i okien. Wyrób i reparacja materacy drucianych i wycieraczek do nóg. Przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych W. Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Skradziono kartę beztermínowego urlopu wydaną przez 17 p. p. w Janowie na imię Wachowskiego.

Skradziono kartę zwolnienia wydaną przez 7 p.p. Szmulowi Laks oraz paszport wydany przez Magistrat m. Sieradz i gotówki 80.000.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Bolesława Skrętnego.

Przyjmę uczni lub uczenice na stancję ul. Kilińskiego 5 I piętro.

Piwiarnia do ostąpienia. Stacja Olsztyn, wieś Turów

Zgubiono paszport i kartę powołania wydaną w Janowie na imię Helbracławski. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Kurjera“.

Lekcji w zakresie 6-ciu klas po cenach bardzo przystępnych udziela rutynowana korepetytorka. Wiadomość w „Kurjerze“.

Maturzystka udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w „Kurjerze“.

!! Baczność !!
TA NIE NIŻ WSZĘDZIE!
Można nabyć w nowootworzonym magazynie obuwia
M. BERMAN
I Aleja 8 w podwórzu prawa strona.
Zaopatrzył swój magazyn na sezon jesienny w najnowsze fasony obuwie: męskiego, damskiego i dziecinnego, lakiery, renifery, brązowe, giemzowe i t. p.
Wyprzedaje wszelkiego rodzaju —obuwia letniego niżej ceny.—
Zawiadamiam również Sz. Klijentelę, iż otworzyłem swój własny warsztat i wykonuję wszelkie obstalunki solidnie i szybko!

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.
Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Za **7000** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **3.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

UWAGA!
Chrześcijański
Magazyn Obuwia
A. SOSNOWSKIEGO
II-ga Aleja № 40.
Poleca w dużym wyborze na sezon jesienny obuwie: męskie, damskie i dziecinne. Najnowsze fasony, lakiery renifery, brązowe, giemzowe, chromowe i covercotowe i t. p.
Uwaga! Dla p.p. kolejarzy i urzędników specjalne ustępstwo.
— — Robota solidna. — —

Ceny konkurencyjne!

Ceny konkurencyjne!

Oszczędzajcie pieniądze!
Róbcie swoje zakupy
w najtańszym magazynie bławatnym p. f.
Kornberg i Szumacher
w Częstochowie I Aleja № 11
w podwórzu parter vis-a-vis bramy
Poleca wszelkie towary na wyprawy ślubne jak również na nadchodzący sezon wszelkie wełny, bostony, gabardiny, barchany, flanele, kołdry bajowe, watowe i pluszowe oraz wszelkie płótna białe po cenach fabrycznych.

Wszyscy dążą po zakupy
do firmy
J. Rząsińskiego
w Częstochowie Kościuszki 19 a
Telefon 3-18.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
Ogromny wybór płócien, nansuków, podpinkowego, wełny mundurkowe i kostjumowe, kołdry, kapy i korty męzkie, oraz jedwabie.

Przyjmuję kapelusze
męskie, damskie
do przefasonowania, farbowania
— — i odświeżania. — —
Na żądanie nowe fasony.
Chrześcijańska firma
Ulica Kościuszki 23 m. 11.

Dr. S. Purski
choroby skórne i wenoryczne
ul. Kilińskiego 5.
— — Godziny przyjęć: — —
do 10-ej rano i od 5 ej do 7-ej wiecz.
W niedzielę i święta od 8 ej do 11 ej

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“